Londyn, 1.VIII.41r. Lord Samuel : Czy Hitler odnosi same zwycięstwa ?

Często można się spotkać z powiedzeniem, że Hitler odnosi dotychczas same sukcesy. Po jednej z takich rozmów wziąłem ołówek do ręki i zestawiłem sobie wszystkie jego niepowodzenia. Oto trzy najważniejsze : 1/ kompletne nieudanie się rok temu inwazji na Anglię. Przygotowania były robione na ogromną skalę, a towarzyszyła im absolutna pewność zwycięstwa. Gromadzono tysiące baz inwazyjnych, ogromne wojska lądowe, masy aeroplanów, a nad lotnictwem Goering objął osobiście dowództwo, co propaganda niem. z należytym rozgłosem oznajmiła. Już radio niem. ogłaszało, że Niemcy zdobyli nad Kanałem panowanie w powietrzu. Tymczasem nasze lotnictwo, chociaż znacznie słabsze liczebnie, ale górujące doborem ludzi i jakością maszyn, wszystkie te plany unicestwiło. Próby inwazji mogą się jeszcze powtórzyć. Nie mniej jednak dzięki zwycięstwu w bitwie o W.Brytanię potrafiliśmy ogromnie rozbudować nasze uzbrojenie lądowe i powietrzne.- 2/ Próby masowych nalotów nocnych. Hitler sądził, że w ten sposób potrafi złamać ducha obronnego naszej ludności, a zarazem zniszczyć przemysł. Ani jedno, ani drugie mu się nie udało. Wprawdzie zginęło 42.000 ludzi, jeszcze więcej zostało rannych; ale determinacja prowadzenia walki aż do kompletnego zwycięstwa, z odrzuceniem jakichkolwiek kompromisów uległa tylko jeszcze wzmocnieniu. Przemysł natomiast nietylko, że nie ograniczył swej wytwórczości, ale przeciwnie podniósł ją do poziomu, przedtym nieznanego.- 3/ Wojna na morzu. Sukcesy Hitlera na lądzie sprawiają, że często zapominamy o tym, iż jego flota wojenna została złamana. Przypomnijmy chociażby utratę najbardziej wartościowych jednostek jak krążownik " Spee" i pancernik "Bismarck", a ostatnio unieruchomiono dwa pancerniki "Scharnhorst" i "Gneisenau". Wprawdzie flota niem., chociaż nie może się ważyć na poważną akcję ofensywną w stosunku do naszej floty, próbuje przeciąć dostawy do W.Brytanii.- Nasze straty w tonażu są jeszcze niewątpliwie znaczne. Ostatnie cyfry wykazują jednak spadek i aczkolwiek zawcześnie byłoby jeszcze mówić o wygraniu bitwy o Atlantyk, to jednak możemy śmiało powiedzieć, że jeśli nasze metody obrony będą nadal równie się rozwijały, to Hitler tej bitwy nie wygra.- To są trzy najważniejsze niepowodze-

nia Hitlera : fiasko inwazji, przegranie bitwy o Anglię, utrata potęgi morskiej. Są jednak i dalsze b.poważne, aczkolwiek niedecydujące. Od 12 miesięcy Niemcy wywierają nacisk na Hiszpanię, by wystąpiła po ich stronie i wraz z nimi zaatakowała Gibraltar. Jeśli to dotąd nie nastąpiło, to napewno nieodpowiada to życzeniom Niemiec. W Cyrenajce niem. pochód zagrażał wprost Egiptowi. Równocześnie rozpoczął się atak na Grecję. Sytuacja wyglądała groźnie. Tymczasem Niemcy żadnych postępów wybitnych nie osiągnęli, a nawet nie udało im się zdobyć Tobruku.-Gdy w Iraku Raszid Ali wykonał zamach stanu, słyszało się ogólny podziw dla skuteczności niem. propagandy i doskonałego zestrojenia czasowego niem. strategii. Koniec Raszida znów obalił rachuby niemieckie. Ma więc dalsze trzy niepowodzenia Niemiec : Hiszpania, Cyrenajka, Irak. Dodajmy do tego jeszcze niemożność wspomożenia Włochów, którzy utracili Somali, Erytreę i Abisynię. Dodajmy zawód w sprawie Rosji, na której sterroryzowanie Hitler liczył. Również próby sterroryzowania USA. przy pomocy straszaka japońskiego spełzły na niczem. Wreszcie, sięgając do ostatnich wydarzeń, przypomnijmy niepowodzenia propagandy hitlerowskiej w płd. Ameryce, której celem było rozbicie jednolitego frontu panamerykańskiego w obronie zach. półkuli. Rok temu wielu ludziom wydawało się, że sytuacja W.Brytanii jest beznadziejna. Dziś trudno już wątpić w zwycięstwo. Z Anglią łączą się serca 2/3 ludzkości.-

Londyn, 2.VIII.41r. Wickham Steed. Tygodniowy przegląd polityczny. / zapowiadając odczyt, speaker podkreśla bliską znajomość Steeda z min. Edenem, gen. Sikorskim i amb. Sowietów w Londynie Majskim./.-

W związku z ważnymi wydarzeniami na terenie polityki zagranicznej warto przypomnieć kilka danych co do osobistości obecnego kierownika ang. polityki zagranicznej min. Edena. Zdobył on sobie ogólne uznanie w Anglii nietylko dzięki swej niezwykłej pracowitości, ale przedewszystkiem dzięki otwartemu umysłowi, głębokiej kulturze, niezwykłej umiejętności orjentowania się i gruntownej znajomości stosunków międzynarodowych. Liczy on dzisiaj dopiero 44 lat. W 1915 r., dopiero co wyszedłszy ze szkoły wstąpił do wojska i odbył całą wojnę na froncie zachod., ~~xxxxxxxx~~ ukończył zaś swą służbę frontową w stopniu majora. Studiował potym na uniwerstycie w Oxfordzie wydział języków nowożytnych, składając egzaminy z odznaczeniem. W 1923 r. został wybrany posłem do Izby Gmin, w 1925 r. zwiedził Australię, w 1926r. zistał sekretarzem parlamentarnym. W tym okresie również zaprzyjaźnił się z prez. Beneszem. W 1931r. został podsekretarzem Stanu w Min. Spr. Zagr., w 1935 r. ministrem. Na tym stanowisku doszło do rozdźwięku między nim a Chamberlainem, którego kompromisowej polityce był przeciwny, wskutek czego w r. 1938 poddał się do dymisji. Z początkiem obecnej wojny piastował tekę ministra dominjów, potym ministra wojny, wreszcie ministra spr. zagranicznych. Jego wielkim plusem jest osobista znajomość kierowniczych postaci Sowietów, z którymi zetknął się w czasie swej bytności w Rosji w r. 1935. Min. Eden jest jednym argumentem więcej na rzecz starej ang. tradycji, by młodzi ludzie, zdolni i o gruntownym wykształceniu wcześniej zaczynali karierę polityczną i wstępowali do parlamentu jeszcze wtedy, gdy młody umysł jest najbardziej chłonny i zdolny do twórczego przyswajania sobie wiadomości i doświadczeń. Przy tym wszystkim jednak trzeba pamiętać, że zdrowa orientacja w sprawach międzynarodowych nie jest czemś, czego by się można nauczyć. Min. Edena cechuje wielkie poczucie odpowiedzialności, a przedewszystkiem zrozumienie dla wartości słowa. Dlatego w jego wypowiedzi są zawsze nader ścisłe, a jego wyrażenia należy raczej badać przez szkło powiększające. Nigdy w nich niema

ani słowa za dużo. Dlatego tak znamienne było jego ostatnie oświadczenie w sprawie Japonii, której posunięcia w stosunku do Indochin, były zupełnym złamaniem przyrzeczeń, jakie jeszcze 5 lipca amb.japon. złożył rządowi ang. Eden oświadczył wówczas : " nie mogę uwierzyć w to, by kierownictwo polityki japon. okazało się głuche i ślepe, by niezreflektowało się póki jeszcze czas". Nie była to żadna oznaka kompromisowości ze strony Edena, a tylko chęć utrzymania dobrych stosunków póki to tylko możliwe. Trzeba się z tym liczyć, że są jeszcze w Japonii wpływowe koła, życzące sobie porozumienia.- Niebawem potym doszło do skutku porozumienie polsko-rosyjskie, podpisane przez amb. Majskiego i gen. Sikorskiego w obecności prem. Churchilla. Min. Eden nazwał to porozumienie " historycznym wydarzeniem, które tworzy trwałe podstawy dla przyszłej współpracy i zwycięstwa". Przedstawiciele obu rządów dziękowali min. Edenowi za owocną pomoc. Min. Eden xxxxxxxxxxx dobrze sobie na tę wdzięczność zasłużył. Dużo czasu upłynie, zanim zostaną skreślone dzieje długich wysiłków, poprzedzających to porozumienie. Gen. Sikorski miał do zwalczenia opozycję wśród własnych rodaków. Polski min. spr. zagr. Zaleski ustąpił ze swego stanowiska, a miejsce jego zajął amb. polski w Londynie. Sikorski nie podzielał zastrzeżeń min. Zaleskiego. Sytuacja była istotnie paradoksalna. Polska jest sojusznikiem W.Brytanii, ale równocześnie znajdowała się w stanie wojny z jej drugim sojusznikiem Rosją. Trzeba pamiętać że Rosja nietylko zajęła wielką część polskiego terytorium, ale również uwięziła znaczną część armii polskiej i tysiące ludzi zesłała na Syberię. Paradoks xxxxxxxxxxxxxx polegający na tym, że dwaj sojusznicy Anglii pozostawali ze sobą w stanie wojny, nie był jedynym. Oto Czechosłowacja, z którą Polskę łączy więcej niż sojusz, bo unja, nazajutrz prawie po wybuchu wojny ros.-niem. zawarła porozumienie z Rosją. Formalne podpisanie układu prez.Benesz odroczył, nie chcąc urazić uczuć Polaków i licząc na rychłe dojście do skutku porozumienia między Polską a Rosją. Gdy jednak jego nadzieje nie zostały spełnione, pakt ros.-czeski został formalnie podpisany. Polska i

Rosja pozostawały tymczasem nadal formalnie w stanie wojny.- Trzeba pamiętać, że zastrzeżenie Polski w stosunku do Rosji opierały się na poważnych podstawach. Z ostatnimi 150 latami łączyły się dla Polski gorzkie wspomnienia. Pierwszy rozbiór Polski został dokonany przez dwa państwa niem. i Rosję, aczkolwiek wszyscy trzej monarchowie, uczestniczący w rozbiorze byli Niemcami, bo wszak Niemką była Katarzyna Wielka. Historia powstań 1831 i 1863 r., prześladowanie Polaków, a wreszcie fakt, że największa ilość Polaków żyła pod zaborem ros., to dalsze przyczyny pogłębienia się tej goryczy. Pamiętajmy wreszcie o wojnie 1920 r., którą Polska musiała prowadzić bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości.- Sikorski wykazał rozum męża stanu, wznosząc się ponad rekliminacje przeszłości. Powiedział sobie : co było to było, myślmy o przyszłości. Rosja uznała w układzie, że jej układy terytorialne z Niemcami są bez znaczenia. Zostało uzgodnione utworzenie armii polskiej w Rosji która dojdzie może do 200.000 ludzi. Sprawa granic została odroczona na przyszłość. Reasumując trzeba stwierdzić, że istnieją wszelkie powody ku temu, by porozumienie polsko-ros. nazwać wydarzeniem historycznym, jak to uczynił min. Eden.- Warto również przypomnieć, że w czasie składania przez min. Edena w Izbie Gmin oświadczenia na temat Niemiec był obecny gen. Sikorski. Min. Eden oświadczył wówczas : " Niemcy będą zwyciężone. Naród niem. będzie musiał nauczyć się zapomnieć / " must learn to unlearn"/ nietylko Hitlera, ale także wielu rzeczy, których się uczył w ciągu ostatnich 100 lat. Musi mu być odjęta możność wszczynania wojny co 30 lat. Niech jednak nikt nie myśli, by naszym celem były Niemcy głodne i bankrutujące. Nie jest to żaden sentyment, ale zwyczajny zdrowy rozsądek, który nam to nakazuje. Na zdrowym rozsądku zaś musi być oparta przyszła organizacja Europy".- Takim samym zwycięstwem zdrowego rozsądku jest porozumienie polsko-rosyjskie.-

[illegible]

Londyn,3.VIII.41r. Kom.ang.poranny. Servis zamorski /skrót i komentarz polityczny/.-

Ostatni kom. sowiecki donosi o walkach na wschód od Żytomierza i płd. wsch. od Kijowa. Jest to pierwsza oznaka, że Niemcy rozpoczynają trzecią z rzędu ofenzywę na Rosję. W sobotę zostało strąconych 31 samolot. niem., straty własne 19.- Ub.nocy nalot na Moskwę,tylko niewielka ilość samolotów niem. przedostała się nad miasto.- Wicekomisarz komisariatu informacyj Łozowski oznajmił, że Niemcy stracili dotąd ponad półtora miljona ludzi. Wysłannik prez.Roosevelta, Hopkins, opuścił Moskwę.-Ub. nocy b. słaba działalność lotnicza nad W. Brytanią.- Ub.nocy naloty RAF. na Kilonię, Hamburg i Berlin.- Podsekretarz Stanu USA. Welles oświadczył, że stosunek USA. do Francji będzie kształtował się według tego, jak Francja będzie się broniła przed agresją hitlerowską. Rząd franc. nie podjął żadnych kroków przeciw niem. agresji na Syrię, ale wystąpił natomiast przeciwko Anglii. Okup. Indochin przez Japonię zagraża USA.- Ks. Kentu bawiący obecnie w Kanadzie ma złożyć wizytę Rooseveltowi.- Min.marynarki USA.Knox oświadczył, że zapasy ropy wystarczą Japonii na 14 do 16 miesięcy.- Produkcja tanków W.Brytanii w miesiącu lipcu pobiła wszelkie rekordy.-

Komentarz polityczny : Równocześnie z penetracją japońską w Indochinach postępują koncentracje sił japon. w Mandżuko, gdzie napływają wciąż znaczne posiłki. Być może, że chodzi tylko o zabezpieczenie się przed pomocą USA. i W.Brytanii dla Rosji, obecnie jednak wydaje się najprawdopodobniejsze, że Japonia przygotowuje uderzenie na Władywostok. Samoloty ros. mają tylko godz. drogi z Władywostoku do Tokio. Uderzenie na Syberię przy równoczesnej akcji na płd. wschodzie byłoby dla Japonii szaleństwem. Nie mniej wszystkie przygotowania idą w tym kierunku. Ostatnio reaktywuje się emerytowanych oficerów. O ile chodzi o Indochiny, to Japonia najlepiej by poszła wzorem niem., próbując je naprzód opanować na drodze gospodarczej.- Sjam niewątpliwie gotów jest stawić opór ewentualnej agresji japon., przyczym może liczyć na pomoc W.Brytanii i USA.- Rzecznik japoński narazie zaprzeczył wiadomościom, jakoby Japonia żądała od Sjamu przyznania baz, twierdząc iż są to tylko pogłoski, rozsiewane przez

źródła ang.- Na froncie ros. nie zaszły żadne istotne zmiany. Do kłopotu z Rosją przebywa obecnie Niemcom coraz więcej kłopotów z narodami podbitymi. W ostatnich czasach dali się Niemcom szczególnie w znaki Norwegowie i Jugosłowianie. W Norwegii zaaresztowano 5.000 osób, w okręgach nadmorskich skonfiskowano wszystkie aparaty radiowe. W Jugosławii wzrastają na liczbie oddz.partyzanckie, walczące w górach. Również w Bułgarii szerzy się bardzo w masach nastawienie prokomunistyczne, trafiające zresztą na podatny grunt dzięki tradycyjnym sympatiom Bułgarii do Rosji.- Niepokoje rosną również we Francji.. Według niepotwierdzonych wiadomości w Lioni doszło do b.poważnych rozruchów komunistycznych.-